

ANNA PASZKOWSKA-ROGACZ

Zakład Psychologii Pracy i Doradztwa Zawodowego
Instytut Psychologii UŁ

PSYCHOLOGIA KARIERY – RYS HISTORYCZNY

WPROWADZENIE

Jedną z podstawowych cech współczesnej psychologii kariery jest koncentracja na terażniejszości, a wśród głównych atrybutów profesjonalnego doradcy zawodowego wymienia się dobrą orientację w rzeczywistości politycznej, społecznej i gospodarczej oraz następujących w niej zmianach. Zalecenie to ma niewątpliwy walor praktyczny, ale obciąża teoretyków i praktyków doradztwa pewną postawą zwaną przez Franka Dumonta i Andrew D. Carsona (1995) „modernistycznym stereotypem”. Ta postawa uznaje wszelki wkład myślicieli i praktyków do dyscypliny zwanej „Doradztwem zawodowym”, datowany wcześniej niż w XX w., za nieistotny lub nieaktualny. Tymczasem dokładniejsze przyjrzenie się historii tej rozwijanej współcześnie dziedziny, pozwala na poznanie jej wielokulturowych korzeni i uwarunkowań rozwoju, umożliwia dostrzeżenie pewnych stałych i niezmiennych wątków, a także kolejno nakładających się na siebie „warstw” doświadczeń. Efektem takiej wiedzy może być kształtowanie się bardzo pożądanego współcześnie u doradców punktu widzenia, uwzględniającego różnorodność zachowań i poglądów klientów, istotnych w sytuacji wyborów zawodowych. Dalszą konsekwencją przyjęcia i zrozumienia perspektywy historycznej jest zwiększenie poczucia tożsamości zawodowej grupy doradców w krajach, takich jak Polska, gdzie standardy tego zawodu dopiero się kształtują.

Wśród historyków pojawiała się oczywiście sporadyczne zainteresowanie problematyką pracy oraz mechanizmami wyboru i przystosowania zawodowego. Na przykład ekonomista Max Weber w 1930 r. (Weber 1994) postulował konieczność analizy socjohistorycznej zmian postaw ludzi wobec pracy, koncentrując się jednakże na kontekście gospodarczym, a co

najwyżej antropologicznym. Zanedbana pozostaje więc ciągle historia jednostek i ich rozwoju zawodowego, niewielu bowiem psychologów pracy kierowało swoją uwagę w kierunku początków swej dyscypliny. W polskiej literaturze psychologicznej wagę tego problemu dostrzegł Augustyn Bańka (1990). Powołując się na przykłady określeń „roboł”, czy „kapalista”, zwrócił uwagę na przekształcenia języka i tradycji, będących wyrazem doświadczeń człowieka związanych z pracą. Współcześnie do tego języka pracy możemy na przykład dodać słowa „kariera”, „samozatrudnienie”, „telepraca”. Bańka dokonuje również charakterystyki rozwoju macierzystej dla doradztwa zawodowego dziedziny, jaką jest psychologia pracy (Bańka 2000), pomijając jednak opis początków samego doradztwa. Za interesujący należy uznać fakt, że w literaturze światowej pierwszych istotnych analiz historii, a właściwie prehistorii doradztwa zawodowego, dokonali teoretycy doradztwa północnoamerykańskiego – przedstawiciele kraju, który z racji swoich stosunkowo krótkich dziejów nieustannie poszukuje kulturowych korzeni i udowadnia ciągłość tradycji. Streszczając wyniki ich dzieł, można zauważyć kilka przykładów rozwoju cywilizacji, w których praca i życie zawodowe znalazły swoje odbicie w źródłach pisanych. Analizie poddawali zatem dziedzictwo cywilizacji starożytnych wspomniani już Dumont i Carson (1995). Pracami autorów nowożytnych pochodzących z Azji zajmowali się Andrew D. Carson wraz z Nazarem M. Altai (1994). Dziedzictwo europejskie stało się domeną rozważań Donalda G. Zytowskiego (1972) oraz Henry’ego Chabassusa (Chabassus, Zytowski 1987). Najpewniejszymi źródłami, do których warto się odwołać, pozostają również oryginalne teksty filozofów, takich jak Platon (1958) i Arystoteles (1956), których współczesne, znakomite przekłady pozwalają na ponowne odkrywanie i potwierdzanie ciągłej aktualności starożytnych idei. Niniejszy artykuł ma na celu zapoznanie czytelnika z tymi pionierskimi wizjami pomagania człowiekowi w sytuacji wyboru zawodowego.

PREKURSORY NAUKI O WYBORZE ZAWODU W STAROŻYTNYCH CYWILIZACJACH

Cywilizacja śródziemnomorska

W tradycji europejskiej pierwsze opisy sytuacji wyboru zawodowego znajdujemy w obszarach starożytnej kultury śródziemnomorskiej (Dumont, Carson 1995). Wynika to z faktu ich wysokiego rozwoju gospodarczego, a co za tym idzie z konieczności opracowywania w owych czasach społecznych mechanizmów wprowadzania młodych ludzi do zawodu. Były one prawdopodob-

nie w jakimś stopniu zbliżone do mechanizmów współczesnych. Za początkowy punkt analizy można przyjąć połowę pierwszego tysiąclecia p.n.e., dlatego, że zachowało się z tego okresu wiele źródeł pisanych, obejmujących greckie prace filozoficzne, a także dzieła dotyczące matematyki, nawigacji, astronomii i architektury. Kultura grecka w dużej mierze absorbowała dziedzictwo egipskie i semickie oraz osiągnięcia techniczne innych krajów basenu Morza Śródziemnego. W efekcie helleńskiej penetracji doszło do rozkwitu nauki i sztuki na niespotykaną dotychczas skalę. Wiele współczesnych pól działalności człowieka upatruje swoich początków właśnie w tym okresie. Dla przykładu można wymienić architekturę, rzeźbę, ceramikę, dramat, powieść, psychologię, filozofię, etykę, matematykę, logikę, geometrię, astronomię, a także model sportowej rywalizacji. Stało się oczywiste, że każda z tych dziedzin wymaga nieco innych umiejętności ludzi i różnorodnych sposobów ich kształtowania.

Jednym z pierwszych myślicieli poruszających w sposób bezpośredni problematykę doboru zawodowego był Hezjod, którego życie przypadło na koniec VIII w. p.n.e. (Dumont, Carson 1995). Hezjod był człowiekiem pochodzącym z niższej klasy społecznej, ale jak sam opisywał w poemacie *Praca i dni*, korzystając z przysługujących mu praw, dzięki intensywnej pracy i wysiłkowi woli, zasłużył na dostatnie życie. Fakt ten wskazuje na istnienie pewnej mobilności pomiędzy klasami społecznymi, która umożliwiała ich członkom realizację osobistych aspiracji zawodowych. Hezjod opisywał również wiele zawodów, które w owym czasie wymagały określonych zdolności i ukształtowanych umiejętności. Oznaczać to może, że nie dziedziczenie profesji, a własne kwalifikacje decydowały o przydatności kandydata do zawodu.

Generalnie wśród starożytnych Greków zauważalne było indywidualistyczne podejście do człowieka jako wykonawcy zawodu (Dumont, Carson 1995). Było ono świadectwem szacunku dla jednostki jako podmiotu decyzji zawodowej. Taka postawa rozwinęła się szczególnie w Attyce, a jej wyrazem było jedno z praw Solona, które nawet najbiedniejszemu obywatelowi Attyki dawało prawo stanowienia o swoim losie – współcześnie powiedzielibyśmy – kształtowania własnej kariery. Ateńczycy również nigdy nie kwestionowali tego prawa. Nie dotyczyło ono co prawda przedstawicieli narodów podbitych, w ogromnej rzeszy wykonujących prace pomocnicze. Można by ich porównać do współczesnych imigrantów w krajach wysoko rozwiniętych, których możliwość wyboru zawodu z racji niedostatków wykształcenia, braku znajomości obcej kultury i języka jest zwykle również mocno ograniczona.

W IV w. p.n.e. filozofem, z którym wiążą swoje początki liczne specjalności psychologiczne, był Platon. W jego przemyśleniach wiele miejsca zajmowała problematyka rozwoju i edukacji. W dziele *Państwo...*, które powstało ok. 370 r. p.n.e. (Platon 1958), zwracał szczególną uwagę na fakt, że rozwój

zawodowy zaczyna się we wczesnym dzieciństwie i postulował powszechne nauczanie dzieci obojga płci. W księdze V *Państwa...* pisał: „Jeżeli będziemy kobiet i mężczyzn używać do tych samych zadań, to trzeba je też uczyć tego samego [...]. Zatem kobietom trzeba dać te dwie sztuki [muzykę i gimnastykę, przyp. autorki] i przysposobienie wojskowe i używać ich do tego samego” (Platon 1958, s. 248). Z powszechnym nauczaniem wiąże się również możliwość wykonywania tych samych zawodów przez przedstawicieli obu płci: „Zatem nie ma przyjaciela, w administracji państwa żadnego zajęcia dla kobiety jako kobiety ani dla mężczyzny jako mężczyzny i podobne są rozsiane natury u obu płci i do wszystkich zajęć nadaje się z natury kobieta i do wszystkich mężczyzna” (Platon 1958, s. 255).

Platon (1958) przestrzegał również przed niebezpieczeństwami wynikającymi z niewłaściwego wychowania, które sprzyjają lenistwu i złym nawykom. Ponieważ idealnym społeczeństwem, według niego, powinni rządzić miłośnicy mądrości, czyli filozofowie, tym samym przyznawał wysoki status osobom wykształconym i kompetentnym bez względu na ich poziom zamożności i pochodzenie. Państwo powinno upowszechnić nauczanie dzieci, nie ufając w tej mierze w dostateczne kwalifikacje edukacyjne rodziców. Wątek ten rozwinął w dziele *Państwo...* ok. 350 r. p.n.e. (1958), zwracając szczególną uwagę na czynniki kształtujące charakter. Na przykład za negatywne uwarunkowanie uznał nadmierną tyranię domową, kształtującą istoty bezwolne i lękliwe. Można go też uznać za prekursora indywidualnego podejścia do ucznia, uwzględniającego w zabawach dziecięcych czynności przygotowujące do określonego zawodu, zgodnie z zauważonymi przez nauczyciela inklinacjami dziecka, gdyż – jak pisał – nie wszyscy ludzie są jednakowi, a między nimi istnieją różne natury, które adaptują się do różnych zawodów.

Analizując profil kandydatów do elity rządzącej, których nazywał „strażnikami doskonałymi”, Platon proponował swoistą kilkustopniową „procedurę rekrutacyjną”. Do elity dostawać się powinni młodzi wojskowi, zależnie od wyników egzaminów i testów praktycznych, które by wystawiały na próbę ich postawę propaństwową. Po pierwsze, należy sprawdzić, czy kandydat wykazuje dostateczne zainteresowanie przyszłym zawodem, a zatem, ponieważ jest on związany ze służbą publiczną, czy w przeszłości służył ojczyźnie dostatecznie ofiarnie. Należy o to spytać samego kandydata oraz ludzi z jego najbliższego otoczenia. Po drugie kandydat powinien być poddany próbom świadczącym o jego kwalifikacjach: „Kto się ma poświęcić zawodowi strażnika, temu jeszcze czegoś potrzeba; oprócz temperamentu, powinien mieć wrodzoną miłość mądrości i odróżniać swoich od obcych” (Platon 1958, s. 116). Na koniec warto ubiegającego się o stanowisko poddać próbie przekupstwa – w księdze III *Państwa...* Platon pisze (1958, s. 183, 184):

Trzeba szukać takich, co najlepiej w sobie samych potrafią stać na straży tej zasady, że powinni zawsze robić to, co w każdym wypadku będzie według ich zdania najlepsze dla państwa. I trzeba mieć na nich oko już od chłopięcych lat i zadawać im zadania, przy których najłatwiej zapomnieć o tej zasadzie i dać się uwieść. Który objawi dobrą pamięć i uwieść się nie da, tego wybrać, a który nie, tego odrzucić [...]. Jeśli któryś odbędzie takie próby i pośród chłopców i między młodzieżą i jako dojrzały, to oddać mu władzę nad miastem i straż.

Pisząc o przydatności do zawodu lekarza Platon w księdze III *Państwa...* (1958, s. 173) stwierdził, że najlepszą kombinacją predyspozycji stanowią wiedza medyczna zdobywana od najwcześniejszej młodości oraz osobiste doświadczanie przez przyszłego medyka choroby lub niesprawności. Takie doznania, według Platona, budują porozumienie pomiędzy lekarzem i pacjentem. Z drugiej strony dobry lekarz, to lekarz zdrowy psychicznie:

Jeśli o lekarzy idzie – odpowiedziałem – najęźsi byłiby wtedy, gdyby od chłopięcych lat, obok swoich studiów specjalnych mieli do czynienia z jak największą ilością ciał, i to jak najbardziej zepsutych, i gdyby sami wszystkie choroby przechodzili i nie byli zanadto zdrowi z natury. Bo przecież oni – tak uważam – nie leczą cudzych ciał własnym ciałem – wtedy by im nie wolno było nigdy mieć ciała chorego ani zapadać w chorobę. Oni cudze ciała leczą własną duszą i tej u nich nie wolno chorować, a gdyby zapadła i była chora, wtedy niczego dobrze nie uleczy.

Całkiem przeciwne kryterium selekcyjne proponuje Platon do zawodu sędziego (1958, s. 174). W tym wypadku doświadczenie osobiste czynienia przez kandydata zła całkowicie go jako specjalistę dyskwalifikuje:

Natomiast sędzia, przyjacielu, panuje nad duszami własną duszą. Tej nie wolno od młodości między złymi duszami wzrastać ani obcować z nimi, ani wszystkich zbrodni na sobie samej przechodzić na to, by później bystro sądzić drugich według siebie tak jak to się w chorobach wnioskuje, kiedy chodzi o ciało. Nie powinna się stykać ani mieć do czynienia ze złymi charakterami za młodu.

Platon był również świadomy mechanizmów rynkowych tworzących nowe zawody. Jako przykład podawał zawód kupca-pośrednika, który pozwala zarówno sprzedającym jak i kupującym na transakcje w odpowiednim dla obu stron czasie, a niekoniecznie w dzień targowy. Prognozował, że wraz z rosnącą zamożnością społeczeństwa ateńskiego będzie wzrastało zapotrzebowanie na niektóre zawody – myśliwych, krawców, aktorów, nauczycieli, opiekunki. Z tymi przewidywaniami wiązało się podkreślanie przez Platona potrzeby specjalizacji, ponieważ w jego idealnym społeczeństwie istniała zasada, że jeden człowiek nie może robić dobrze wielu rzeczy na raz: „Przecieżmy szewcowi nie pozwolili, żeby próbował zarazem być rolnikiem ani tkaczem” (Platon 1958, s. 112). Konsekwencją idei specjalizacji było głoszenie przez Platona potrzeby długoletniego stażu zawodowego, prowadzącego do perfekcyjnego wykonywania pracy. Takiego swoistego „zawodowst-

wa” wymagał również od żołnierzy twierdząc, że: „ani szewc, ani artysta nigdy nie będą dobrymi wojownikami”.

Arystoteles, młodszy od Platona o 40 lat, podniósł ten sam problem w *Etyce Nikomachejskiej* (1956). Głosił jednak, w przeciwieństwie do Platona, zalety nauczania domowego, a nie realizowanego w publicznej szkole: „Bo jak w państwie moc posiadają prawa i obyczaje, tak w domu nakazy ojca i zwyczaje, i to moc jeszcze większą z powodu węzłów pokrewieństwa i doznanych dobrodziejstw” (1956, s. 392). Nauczanie domowe, według niego pozwala na lepsze dostosowania metod edukacji do indywidualnych możliwości ucznia, a tym samym wznosi go na najwyższy poziom mistrzostwa w wykonywaniu zawodu (1956, s. 392): „Zdaje się więc, że cechy jednostkowe występują wyraźniej przy indywidualnym traktowaniu sprawy, każdy bowiem osiąga wtedy łatwiej to, co dla niego korzystne”. Nieco inaczej niż Platon rozważał również kwestie przygotowania do zawodu. Twierdził bowiem, że do uzyskania wysokiej biegłości w konkretnym fachu, potrzebna jest również wiedza ogólna, wykraczająca poza ramy prostych kwalifikacji zawodowych (Arystoteles 1956, s. 393): „Kto chce wydoskonalić się w jakiejś sztuce czy nauce, powinien wedle powszechnego mniemania zająć się tym co ogólne i to ile można poznać”, ponieważ „[...] najlepszą opiekę jednostkową zapewnia zarówno lekarz, jak nauczyciel gimnastyki, jak każdy inny, jeśli posiada ogólną wiedzę o tym, co jest wskazane dla wszystkich, a co [tylko] dla pewnego rodzaju osób”.

Chiny

Chiny rozwinęły swój własny stosunek do kwestii pracy. Za najbardziej znaczący dla współczesnego rozumienia zawodu i kariery można uznać wiek VI p.n.e., kiedy dokonał się rozpad porządku feudalnego. Rozpad ten zaowocował rozwojem myśli filozoficznej i powstaniem tzw. „Stu szkół” filozoficznych. Wśród tej mnogości na podkreślenie zasługują taoizm i konfucjanizm (Dumont, Carson 1995).

Za prawdopodobnego twórcę taoizmu historycy uważają żyjącego w VI w. p.n.e. pisarza rządowego Li-Tana, zwanego również Lao-tzu, co znaczy „starzec”. Można go uznać za prekursora idei dopasowania człowieka i środowiska, gdyż, jak pisał, dobre życie, to życie w harmonii z naturą. Za całkowicie z nią sprzeczne uznawał taoizm zawody związane ze służbą cywilną oraz wszelkie próby dokonywania kwalifikacji do zawodów w sposób sztywny i rutynowy. Li-Tan głosił również potrzebę otwartości człowieka na różnorodne doświadczenia i możliwości, a ta myśl koresponduje ze współczesnym dowartościowaniem roli przypadku i szansy w życiu zawodowym.

Postacią niewątpliwie historyczną był żyjący w VI w. p.n.e. w Chinach filozof i wędrowny nauczyciel Konfucjusz. Jego nauczanie było skrupulatnie spisywane przez uczniów, stąd dotrwało do naszych czasów. Zgadzał się z zasadniczą myślą taoizmu, promującą dbałość o dobro jednostki i o jej prawo do indywidualnego rozwoju. Nie był jednak, tak jak Li-Tan, przeciwnikiem instytucji państwowych, natomiast głosił program podniesienia służby cywilnej na wyższy poziom. Jego poglądy zapoczątkowały regularną procedurę kwalifikacyjną do zawodu urzędnika państwowego.

Podsumowując wątki zawarte w starożytnej myśli filozoficznej, możemy zauważyć, że zawierają one wiele treści związanych z wykonywaniem pracy i doborem do zawodu. Widoczne są w nich dwie perspektywy:

1. Reprezentowana przez filozofię Platona i Konfucjusza, którą można odnaleźć w klasycznym XX-wiecznym obiektywistycznym doradztwie zawodowym, głoszącym ideę dopasowania człowieka do zawodu i zawodu do potrzeb społecznych.

2. Reprezentowana przez filozofię Arystotelesa i taoizm, którą odnajdujemy w doradztwie zawodowym we współczesnej orientacji subiektywistycznej, określanej przez Marka Savickasa (1993, 1994) mianem doradztwa postmodernistycznego. Zwraca ono szczególną uwagę na znaczenie autonomii jednostki i na dokonywanie przez nią wyborów zawodowych, pozwalających nie tyle na prostą adaptację do środowiska, co na życie w pełnej harmonii z otoczeniem.

OD ŚREDNIOWIECZA DO WCZESNEGO KAPITALIZMU – ŚWIATOWE ZAWODOZNAWSTWO W ŹRÓDŁACH PISANYCH

Wiek X – Źródła arabskie

Dokumentaliści doradztwa zawodowego (Carson, Altai 1994), poszukując źródeł pisanych w epoce nowożytnej, dotarli do najstarszego znanego obecnie opracowania, które powstało w 955 r. w Iraku. Jego autorami byli arabscy reformatorzy z Basry. Ich dzieło miało charakter encyklopedii zawierającej całą ówczesną wiedzę o zawodach. Zatyłowali je *Rasa'il Ikhwan al Safa wa-Khulln al Wafa*, czyli *Rozprawy braci w czystości* (ang. *Treatises the Brother of Purity*). Autorzy, których liczbę ocenia się na pięciu do dziewięciu, pozostali anonimowi, nazywając się „braćmi w czystości”. Prawdopodobnie obawiali się represji ze strony ortodoksyjnego kleru, jako że ich dzieło miało charakter niebezpiecznie nowatorski i świecki. Szczególnie groźne mogło okazać się dla autorów umieszczenie w książce obok „nauk tradycyjnych”, opartych na dogmatach Koranu, takich jak gramatyka, poezja, historia, teologia, prawo,

tw. nauk „obcych”, opartych na dociekaniach ludzkiego rozumu. Co więcej autorzy próbowali w czytelnikach rozbudzić zainteresowanie tymi ostatnimi i tylko w tej części dzieła mogli pozwolić sobie na własne reformatorskie komentarze.

Dzieło składa się z 52 traktatów. Studia nad zawodami autorzy umieścili w traktatach zaliczanych do nauk „obcych”. Nie były one zresztą zasadniczym celem ich opisu. Mieli raczej ambicję przedstawienia całego ludzkiego życia od narodzin aż do śmierci, a praca zawodowa stanowiła tylko jeden z jego wymiarów. Traktaty podzielone były na cztery sekcje: nauki matematyczne, fizyczne i naturalne, psychologia i intelekt oraz religia. Z punktu widzenia doradztwa zawodowego najistotniejsze były traktaty 7 i 8: *Zawody naukowe i praktyczne i ich cele*; 9: *Ludzkie charaktery i typy osobowości*, 23: *Budowa ciała ludzkiego a umiejętności i dopasowanie do zawodu*, 24: *Zmysły i wrażenia*, 28: *Zastosowanie ludzkich zdolności i wiedzy w nauce* oraz 52: *List króla do syna wraz z licznymi opisami zawodów*.

Traktaty zawierają wszystkie elementy typowe dla wspomnianego już wyżej modernistycznego modelu doradztwa – informacje o zawodach niezbędne w podejmowaniu decyzji, koncept dopasowania człowieka do środowiska zawodowego oraz omówienie komponentów owego dopasowania. Na przykład w ostatnim, 52. traktacie pisze król do syna: „Użyj bracie sił swego umysłu rozróżniania i poprzez wgląd w siebie znajdź wśród zawodów, wzbudzających twoje zainteresowanie te, które najbardziej pasują do ciebie i które ci dadzą zadowolenie” (Carson, Altai 1974, s. 201). Taka jednak postawa jest rzadkością w pozostałych traktatach. Na ogół autorzy postrzegają rodzinę jako najwłaściwsze miejsce kształtowania obyczajów zawodowych przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Uznają jednak także konieczność posiadania kogoś w rodzaju przewodnika, kto pomaga objąć przydzieloną jednostce rolę zawodową tak, by wypełniła ją jak najlepiej.

Sprzyja temu również znajomość specyfiki zawodów. „Bracia w czystości” dzielą zawody na siedem grup: 1) artyści i rzemieślnicy, 2) przedsiębiorcy i kupcy, 3) konstruktorzy (projektanci i wykonawcy), 4) królowie, prawodawcy, sułtani, policjanci i żołnierze, 5) służący i pomocnicy, 6) niepełnosprawni, niezatrudnieni i próżniacy, 7) duchowni i uczeni. Każdą grupę dzielą na jeszcze węższe kategorie. Opisują je, zwracając uwagę zarówno na czynności zaangażowane w realizację zadań, cechy charakteru, osobowości, umiejętności przedstawicieli poszczególnych zawodów, jak i na społeczne skutki ich działań. Autorzy nie analizują natomiast wpływu zawodu na satysfakcję pracownika, nie opisują sposobu jego uczenia się. Wspominają jednak, że długotrwałe uprawianie jakiegoś zawodu zmienia jego wykonawcę. Specyfikę ich opisu oddają trzy charakterystyki zawodów: muzyka, malarza i żonglera (Carson, Altai 1974, s. 201).

Muzyk: „Jego praca polega na komponowaniu melodii oraz sprawdzaniu, jak podobają się one publiczności. Te dwa zadania są równie ważne, ponieważ jeden muzyk może sprawiać przyjemność tylko niektórym słuchaczom, inny zachwyci wszystkich, albowiem muzycy bardzo różnią się zdolnościami”.

Malarz: „Jego praca polega na kopiowaniu natury (rzeczy, osób, zwierząt). Tylko niektórzy przedstawiciele tego zawodu osiągają w tej czynności mistrzostwo”.

Żongler: „Jego praca polega na wykonywaniu szybkich ruchów, niewidocznych dla publiczności. Na tę magię widzowie niewykształceni reagują śmiechem, natomiast ludzie inteligentni są wówczas co najwyżej zaskoczeni lub zadziwieni”.

Predyspozycje zawodowe autorzy dzielą na cztery kategorie:

1) inteligencja i wykształcenie, na które składają się talenty wrodzone, wiedza, metody uczenia się i nauczania. Zwracają tu uwagę, że niektóre zawody wymagają większej pracy umysłowej samego ucznia, innych można się nauczyć powielając obserwowany schemat pracy;

2) temperament i rozwój fizyczny, włączając tu zainteresowania, cechy osobowości i samo pragnienie wykonywania zawodu;

3) środowisko i szczęśliwy traf;

4) układ planet w dniu urodzenia, czyli czynnik astrologiczny.

Czynnik płci nie odgrywał szczególnej roli w wykonywaniu zawodu, z jednym wszakże wyjątkiem – za zawód zastrzeżony tylko dla kobiet uznają autorzy profesję płaczki pogrzebowej.

Konkludując, warto jeszcze raz podkreślić nowatorski, jak na owe czasy, charakter „rozpraw” i trzy przesłania, które wielu doradców zawodowych prawie tysiąc lat później uznało za podstawowe:

1) dobra decyzja zawodowa wymaga **informacji**;

2) osoba wybierająca zawód powinna do niego pasować – zasada **kongruencji**;

3) komponentami kongruencji są **umiejętności i zainteresowania**.

Liczne kopie dzieła wkrótce rozpoczęły swoją wędrówkę po świecie i istnieją dowody na to, że dotarły na Półwysep Iberyjski, okupowany przez Mahometan od 711 r. (Carson, Altai 1974). Ostatnie warownie przedstawicieli Islamu utrzymywały się tam do 1492 r., można zatem przypuszczać, że księgi trafiły w ręce kolejnego autora kompedium zawodów – Hiszpana Sancheza de Arevalo (Chabassus, Zytowski 1987; Zytowski 1972).

Wiek XV – Źródło hiszpańskie

Renesans rozbudził zainteresowanie ludzi życiem doczesnym, a wynalazek druku pozwolił na upowszechnienie nowoczesnej nauki i sztuki. Biskup Rodrigo Sanches de Arevalo skorzystał z tego usprawnienia technicznego wydając w roku śmierci J. Gutenberga – 1468 – znaczące dla doradztwa zawodowego dzieło – *Zwierciadło ludzkiego życia* (łac. *Speculum Vitae Humanae*; Chabassus, Zytowski 1987; Zytowski 1972). W następnych 125 latach książka miała wiele wydań w języku hiszpańskim, francuskim i niemieckim. Została również zaopatrzona w ilustracje i zgodnie z ówczesnym obyczajem wielokrotnie modyfikowana przez kolejnych wydawców.

Autor urodził się w 1404 r., w małym hiszpańskim miasteczku Santa Maria Niev w hiszpańskiej prowincji Segowia, jako najstarsze z kilkorga dzieci w rodzinie szlacheckiej. W czternastym roku życia, po wyczerpaniu się możliwości nauczania domowego, wstąpił na uniwersytet w Salamance. Po dziesięciu latach studiów otrzymał doktorat z teologii, prawa kanonicznego i cywilnego. Ponieważ stracił ojca w wieku młodzieńczym, fakt ten stał się przyczyną zwołania narady rodzinnej, ukierunkowującej jego dalszą karierę. Krewni radzili wybór kariery świeckiej, dzięki której najstarszy syn mógłby w przyszłości wspomóc owdowiałą matkę. Sanches de Arevalo, wspominając swoje młodzieńcze zmagania z wyborem profesji, przytacza liczne przykłady zawodów, które mu wówczas proponowano. Obejmowały one zawody związane z uprawą roli, administracją państwową, służbą kościelną i rzemiosłem. Matka miała nadzieję, że syn wybierze karierę osoby duchownej i tak się ostatecznie stało. Dalsze zadania zawodowe Sancheza de Arevalo miały jednak bardzo świecki charakter. Po mianowaniu go przez króla Kastylii Henryka IV ambasadorem, pełnił tę funkcję w wielu stolicach Europy. Wtedy również zaczął pisać swoje pierwsze książki, obejmujące problematykę wychowania młodzieży, uzyskując znaczącą funkcję biskupa Oviedo, Zamory i Palencii. Ta pozycja umożliwiła mu objęcie stanowiska ambasadora w Watykanie, gdzie papież Paweł II powierzył mu funkcję gubernatora papieskiego więzienia Sant Angelo, niedaleko Rzymu, którą wypełniał w latach 1460–1470. Przebywało tam wielu humanistów – przeciwników Pawła II. Rozmowy z nimi miały niewątpliwy wpływ na ostateczny kształt omawianego tu dzieła.

Zwierciadło ludzkiego życia nosi podtytuł *Zalety i wady, zadowolenie i gorycz, ukojenia i smutki, przyjemności i przykrości, rzeczy pochlebne i niebezpieczne wszystkich aspektów życia*. Tytuł wskazuje, że podobnie jak reformatorzy arabscy, autor miał zamiar zawrzeć w swoim dziele całą prawdę o ludzkiej kondycji. Dwutomowe dzieło zawiera 73 rozdziały. W tomie I (43 rozdziały) opisał pozytywne i negatywne strony wykonywania zawodów świeckich, stosując własną specyficzną klasyfikację. Podzielił je na kilkanaście

grup: królowie, książęta, szlachta, rycerze, małżonkowie, sędziowie i burmistrzowie, tkacze, kowale, stolarze, myśliwi, gajowi, aktorzy, lekarze i przedstawiciele sztuk wyzwolonych, takich jak gramatyka, logika, retoryka, nauka, astronomia, muzyka, arytmetyka i geometria.

W tomie II (30 rozdziałów) opisał profesje związane z kościołem, włączając w nie w kolejności hierarchicznej papieża, kardynałów, arcybiskupów, biskupów, księży, diakonów, kantorów, rządców, nauczycieli, a na samym dole tej drabiny umieścił mnichów.

Dobrym przykładem opisu wszelkich aspektów zawodu jest „rzemiosło lekarskie”. Autor uważał je za jedno z najbardziej szanowanych. Można było ten zawód zdobyć odbywając długie studia medyczne, ale również poprzez długoletnie doświadczenia, czasem poprzedzone wykonywaniem zupełnie innego zawodu, np. piekarza, krawca, fryzjera, aptekarza. Minusem zawodu może być według niego nadmierna skłonność lekarzy do czerpania ze swej pracy korzyści materialnych.

Biskup Sanchez de Arevalo był ponadto przekonany, że dla każdego człowieka istnieje zawód z góry mu przeznaczony. Zgadzał się ze starożytnym filozofem Ambrosiem, pisał: „Każdy powinien znać swój talent i to co jest odpowiednie dla niego”. Co więcej ludzie różnią się bardzo w zakresie naturalnych predyspozycji, które powinni wcześniej sobie uświadamiać.

Zwierciadło ludzkiego życia mimo swojej ponad pięćsetletniej historii i nieco archaicznej treści, wyraża idee, które nie straciły do dziś na aktualności. Autor dostarczył informacji o zawodach, opisując niezbędne do ich wykonywania zdolności i zainteresowania. Zachęcał również ludzi do poszukiwań pracy spełniającej warunki dopasowania „człowiek–zawód”.

Wiek: od XVI do XIX – Europa i Stany Zjednoczone Ameryki

Najobszerniejszego przeglądu dzieł poświęconych wyborom zawodowym, ukazujących się w czasie ostatnich czterystu lat dokonał D. Zytowski (1972), kontynuując prace J. M. Brewera z 1942 r. pt. *History of Vocational Guidance*. J. M. Brewer swoją analizę zakończył na publikacjach z roku 1747. D. Zytowski, kontynuując jego bibliofilskie poszukiwania, doszedł do wniosku, że biskup Sanchez de Arevalo zapoczątkował swego rodzaju modę na pisanie prac o charakterze poradników zawodowych, coraz bardziej obszernych w treści i bogatszych w formie, w roku 1568 ukazała się bowiem w Norymberdze *Księga rzemiosł* grawera Josta Amana, ilustrowana przez niego samego 114 obrazami różnych zawodów. Precyzyjne ryciny miały dużą wartość informacyjną, przedstawiały narzędzia pracy i proces produkcji. Opublikowano ją w dwóch wersjach językowych – łacińskiej i niemieckiej. Teksty napisali znani niemieccy

poeci Hartmann Schopper i Hans Sachs. Ich opisy były podobne, ale nie identyczne. Sachs np. wzbogacił klasyfikację Aman o zawody militarne, których Aman nie uwzględnił w swoich ilustracjach. Z kolei idee Platona przypomniał w roku 1575 w dziele *Sprawdzanie ludzkiego rozumu* Hiszpan Huan Huarte. Podkreślał w nim znaczenie różnic, jakimi obdarzeni są ludzie dla kształtowania ich drogi zawodowej. Pod koniec XVI stulecia w roku 1585 Włoch Tomaso Garzoni napisał pierwszy podręcznik dla młodzieży pod metaforycznym tytułem *Plac uniwersalny wszystkich profesji Świata* (*La Piazza Universale ai Tutti le Professioni del Mondo*). Autor ten miał manierę umieszczania w tytułach swoich książek, których napisał kilkanaście, nazw budowli i detali architektonicznych. Pojawił się w nich np. „szpital”, „synagoga” i „teatr”. *Plac...* liczył prawie tysiąc stron i opisywał istniejące współcześnie zawody w sposób niesłychanie precyzyjny, uwzględniając liczne specjalności. Na przykład zawodów związanych z przetwórstwem wełny pojawiło się aż 26. Złośliwy recenzent napisał wówczas: „Brakuje tu tylko opisu owcy”. *Plac...* miał 24 wydania we Włoszech, a także został przetłumaczony na łacinę, język niemiecki i hiszpański.

W XVII w. również nie brakowało książek opisujących zawody. Tylko trzy z nich oprócz ilustracji zawierały teksty informacyjne. Pierwszą była praca Powella z 1631 r., zatytułowana *Księga rzemioł lub jak zdobyć ulubiony zawód* (*Tom of All Trades; Or the Plain Pathway to Preferement*). Autor zawarł w niej wiele cennych informacji dotyczących nauki zawodu, a nawet sposobów jej finansowania. Osobiście rekomendował zawód dworzanina, marynarza i kupca. Radził również, jaką wybrać żonę ze względu na uprawianą profesję. Około 1694 r. kolejny niemiecki grawer Christof Weigel stworzył 213 ilustracji zawodów zainspirowany współczesnym mu dziełem Duńczyków – braci Luikensów – którzy w postaci 100 miedziorytów przedstawili działalność rzemieślników wraz z poetyckim komentarzem.

Przegląd źródeł XVIII-wiecznych rozpoczyna opis charakterów zdatnych do różnych rzemioł z 1726 r., autorstwa Anglika Edmunda Cartera (*The Artificer's Looking Glass: Containing an Exact and Diverting Representation of Lives, Conduct, Characters, and Various Humours of the Following Professions*). Kolejny zbiór 192 ilustracji zawodów M. Englebrechta ukazał się w roku 1730. Autor dla ułatwienia czytelnikowi poszukiwań umieścił je w porządku alfabetycznym: od „aptekarza” do „witrażysty”. Najbogatsze kompedium zawodów *Londyński rzemieślnik* (*The London Tradesman*), stworzył w 1747 r. Richard Cambell. Księga składa się z sześciu rozdziałów, zawierających opisy rzemioł i rady dla rodziców „jak rozwinąć naturalne zdolności dzieci zanim oddane zostaną do terminu”, Rozpoczęcie edukacji zalecał w 13–14 roku życia. Listę dzieł XVIII-wiecznych kończy wydana w roku 1750 *Encyklopedia* D. Diderota, gdzie oprócz charakterystyk rzemioł, nauk i sztuk znalazły się opisy pierwszych manufaktur.

W XIX w. informatory o zawodach zaczęły ukazywać się drukiem również w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Pierwszy z nich, liczący trzy ilustrowane tomy, wydany był anonimowo pod tytułem *Księga rzemioł lub biblioteka sztuk użytecznych* (*The Book of Trades: Or Library of Useful Arts*). Opisywał szczegółowo 68 zawodów, oddając różnorodność rzemioł owych czasów. Pojawiły się w nim np. zawody: „budowniczy karet”, „wytwórca świec łożowych”, „wycinacz korków”, „koronczarka”. Ponad 40 wydań podobnych tekstów, również anonimowych autorów, ukazało się w tym samym czasie w Anglii i Szkocji. Książki te kończyły się pytaniami sprawdzającymi, a więc przypuszczalnie spełniały rolę podręczników szkolnych. Na uwagę zasługuje opublikowana w 1836 r. w Filadelfii *Kompletna księga rzemioł* (*The Complete Book of Trades*) Edwarda Hazena, zawierająca pierwszy wzór życiorysu zawodowego. E. Hazen zwracał także uwagę na fakt zanikania pewnych zawodów i jako przykład archaicznego rzemiosła podał zawód kołodzieja. Bardzo szczegółowo opisał natomiast profesję lekarza, w której „wdzięczność pacjentów za uśmierzenie cierpień jest najwyższą rekompensatą”. Podobnie zatytułowaną, ale nie będącą plagiatem poprzedniej *Kompletną księgę rzemioł* (*The Complete Books of Trades*) napisał i wydał w 1937 r. w Anglii N. Wittock. Zawierała ona rady dotyczące nauki rzemioł dla kandydatów do zawodu i ich rodziców, co zwiastował podtytuł: *Przewodnik dla rodziców i poradnik dla młodzieży* (*Parents' Guide and Youths' Instructor*). W drugiej połowie XIX w. zaczęto publikować coraz więcej prac zawodoznawczych. Zytowski (1972) szacuje ich liczbę na ponad czterdzieści tytułów. W tej serii tylko jedną książkę napisano specjalnie z przeznaczeniem dla kobiet, a jedna była autorstwa kobiety.

Można przypuszczać, że wzrastająca, pod koniec XIX w. lawinowo liczba podręczników i informatorów o zawodach, nie zawsze najwyższej jakości, mogła spowodować chaos informacyjny, który w konsekwencji stworzył w Europie i Ameryce zapotrzebowanie na profesjonalnego doradcę kariery zawodowej. Nowoczesna psychologia doradztwa zawodowego łączy elementy wiedzy zawodoznawczej z ogólną teorią psychologiczną. Opisując fakty psychologiczne poszukuje również związków przyczynowo-skutkowych pomiędzy różnorodnymi aspektami tego procesu. Praktykom doradztwa pozwala zrozumieć istotę zjawisk, na które mogą mieć wpływ. Dokonany w niniejszym artykule przegląd pokazuje, że doradca zawodowy, uznający wielość równowartych i równoważnych zjawisk, może sięgać do wielu wartościowych źródeł, w celu opisu i interpretacji faktów psychologicznych oraz formułowania planu interwencji doradczej.

BIBLIOGRAFIA

- Arystoteles (1956), *Etyka Nikomachejska*, tłumaczenie, opracowanie, wstęp – D. Gromska, PWN, Warszawa
- Bańka A. (1990), *U źródeł psychopatologii pracy*, Wydawnictwo Politechniki Poznańskiej, Poznań
- Bańka A. (2000), *Psychologia pracy*, [w:] J. Strelau (red.), *Psychologia*, t. 3, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk, 283–320
- Carson, A. D., Altai, N. M. (1994), *1000 Years Before Parsons: Vocational Psychology in Classical Islam*, „The Career Development Quarterly”, **43**, 2, 197–206
- Chabassus, H., Zytowski, D. G. (1987), *Occupational Outlook in the 15th Century: Sanchez de Arevalo's Mirror of Human Life*, „Journal of Counseling and Development”, **66**, 168–170
- Dumont F., Carson A. D. (1995), *Precursors of Vocational Psychology in Ancient Civilizations*, „Journal of Counseling & Development”, **73**, 371–378
- Platon (1958), *Państwo z dodaniem siedmiu ksiąg Praw*, tłumaczenie, wstęp, objaśnienia W. Witwicki, PWN, Warszawa
- Savickas, M. L. (1993), *Career Counselling in the Postmodern Era*, „Journal of Cognitive Psychotherapy: An International Quarterly”, **7**, 205–215
- Savickas, M. L. (1994), *Fracture Lines in Career Counselling*, „NICEC Bulletin. Career Education and Guidance”, **42**, 18–21
- Weber M. (1994), *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, Test, Lublin
- Zytowski D. G. (1972), *Four Hundred Years Before Parsons*, „Personnel and Guidance Journal”, **50**, 443–450

ANNA PASZKOWSKA-ROGACZ

CAREER PSYCHOLOGY. HISTORICAL ROOTS

One characteristic of professionals is that they reflect on the nature of their discipline. Attention to the history of one's discipline is an important way of doing this. The article reflects efforts to trace the historical roots of vocational theory. It locates some recognizable modern concepts in ancient civilizations (Eastern Mediterranean and Chinese), in a 10th century Iraqi, in late Renaissance Spain, in the mid 1700's and 1800's. It also discusses similarities between several ideas about the choice of an occupation that are echoed in contemporary career counselling theory as for example informed choice and person-occupation congruence.

Key words: career, vocational counselling, history.